



**Na pierwszy plan powyższych słów wybija się zapowiedź niespotykanej w dziejach ludzkości konfrontacji między Ewangelią, a jej zaprzeczeniem. Słowa JPll sprawdzają się na przestrzeni minionych lat, ale szczególnie teraz widać ich prorocze przesłanie. Walka z Kościołem przybiera na sile poprzez jawny lub ukryty ateizm i liberalizm.**

**Anty-chrześcijańskie państwowe – ustawy, programy – medialne, szkolne itp. realizowane są najczęściej pod hasłami praw i swobód obywatelskich. Gorzkim owocem tych działań jest pomijanie istnienia Osobowego Boga, odejście od Dekalogu i wprowadzenie nowych norm moralno-obyczajowych, mających uwolnić ludzkość od reguł Prawa Bożego z sankcjami prawnymi włącznie. Na Kościół z "dwutysiącletnią kulturą i cywilizacją chrześcijańską" nasilają się wielokierunkowe naciski na zmianę wymogów ewangelicznych, które w wielu krajach stały się już prawie faktem dokonanym.**

Dąży się do zmian w Kościele, głosi się nowe spojrzenie na funkcję Rodziny, wprowadza się nowe wzorce moralne w wychowaniu młodzieży (genderyzm, rozwiązłość, ateizm, okultyzm). Następuje różnymi drogami akceptacja grzechu, uważając fundamentalne wymogi ewangeliczne za nie przystosowane do współczesnych warunków życia. W miejsce tego, proponuje się nowe rozwiązania, wykorzystując przewrotnie stwierdzenie, że Bóg zna nasze słabości i jest Miłosierny. Bóg jest miłosierny, ale również sprawiedliwy i powiedział wyraźnie:

***"Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni" (Mt 5,17n).***

**Zapowiedź odnowy Kościoła poprzez krew**

**W 1981r. w miejscowości Full w Niemczech Papież na pytanie: Co się stanie z Kościołem w świetle III Tajemnicy Fatimskiej powiedział: –**

***„Musimy przygotować się w niedługim czasie do przetrzymania wielkich rzeczy, które***

***będą od nas wymagać gotowości, nawet utraty życia i oddania całego siebie Chrystusowi i dla Chrystusa..... Ile razy odnowa Kościoła kąpała się we krwi? Tym razem też nie będzie inaczej.... Musimy być silni i przygotowani, aby stawić czoło zbliżającym się próbom”.***

**(Przegląd niemiecki - "Głos Wierzących", październik 1981r.)**

Wszystko wskazuje na to, że zapowiadana droga cierpienia Kościoła będzie się rozszerzała. Bóg nie jest wzywany przez świat i w konsekwencji tego Jego miejsce zajmuje szatan i jego zastępy. Rodzi to określone owoce. Przeciwnicy Kościoła mają jeden cel-zniszczyć chrześcijaństwo.

**W tej sytuacji, JPll z woli Bożej podaje nam receptę:**

**ucisku!**

***„Zakładajcie Domy Modlitwy mojego imienia, przynajmniej 100 na diecezję”.***

**Ogniska domowe□□ lampami□□ wiary w czasach**

Wszystko wskazuje na to, że wiara Kościoła na szerokim obszarze coraz bardziej będzie spychana z oficjalnego życia społecznego i siłą rzeczy, jej praktykowanie będzie możliwe tylko w domach prywatnych, które będą spełniać rolę Kościołów. Wielki ucisk kościoła i wiary (Syria, Irak, Egipt, Nigeria, Wietnam Chiny, Korea Północna, Nigeria itd.), bezwzględny atak na wierzących, powoduje, że modlitwa kościoła schodzi tam do „katakumb”, czyli do ognisk domowych. „Małe trzódki” w ekstremalnych warunkach, zaopatrzone w lampy z oliwą podtrzymują wiarę, oddają za Chrystusa życie.

Potwierdzeniem tej smutnej prognozy są poniższe słowa siostry Faustyny Kowalskiej, których nie można lekceważyć, chociażby z tego tytułu, że duchowe owoce jej życia stały się filarami objawionego Miłosierdzia Bożego.

**"Domy Modlitwy św. JPII",**

**a wizja św. Faustyny Kowalskiej.**

**Zapowiedź sprawowania Eucharystii w domach prywatnych.**

**S. Faustyna Kowalska zapisała wizję, która zapowiadają ucisk wiary skierowany na istotę Kościoła Chrystusowego, tj. Eucharystię, czyli obecność Jezusa w konsekrowanej Hostii jako owocu Mszy Świętej.**

**"Dzienniczek" nr 991**

**26 II 1937. *Dziś ujrzałam, jak święte tajemnice [Msze Święte] były spełniane bez szat liturgicznych i po domach prywatnych, dla chwilowej burzy. I ujrzałam słońce, które wyszło z Najświętszego Sakramentu i zgasły, czyli zostały przyćmione inne światła, i wszyscy mieli zwrócone oczy ku temu światłu; lecz znaczenia nie rozumiem w tej chwili.***

Każde zniszczenie, spalenie kościoła, oznacza przede wszystkim zniszczenie Najś. Sakramentu- największego żywego skarbu wiary. Najświętszy Sakrament jako fundament Kościoła jest lekceważony, niszczony również na różne inne sposoby, o czym była mowa powyżej.

**Faustyna pisze, że inne dotychczasowe "światła" po prostu zgasną, zostaną jakby "przyćmione"**

**. Jeśli to ma być czasowa "burza"**

**, to znaczy, że blask tych światel zostanie kiedyś przywrócony.**

**Całkiem realna staje się więc sytuacja, że w danym czasie "burzowym" jak pisze s.Faustyna**

**, liturgia na szerszym obszarze świata będzie mogła być odprawiana tylko po kryjomu**

**w domach prywatnych, nawet przy braku szat liturgicznych. Najświętszy Sakrament ma być przechowywany "**

**po domach prywatnych"**

**i rozpoznawany tam po**

**"światlistym słońcu"**

**z Niego wychodzącym i przykuwającym**

**"oczy wszystkich"**

**."**

**Nasuwają się pytania, czy wizja s.Faustyny Kowalskiej może dotyczyć "DM św. JPll" ?**

**Czy ta i inne tego rodzaju osobliwe formacje modlitewne to "domy prywatne", o których jest mowa w "Dzienniczku"?**

**Przytoczona wizja została zapisana w 1937r. Na owy czas była ona dla s.Faustyny zupełnie nie zrozumiała. Píše:.. "lecz znaczenia nie rozumiem w tej chwili".**

**Biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania wiary, wizja ta coraz bardziej się urealnia. Modlitwa w rodzinach jest obecnie szczególnie zagrożona i przez to bardziej potrzebna. Zabiegał o nią w czasie ziemskiego pielgrzymowania papież Polak i zabiega o nią nadal po swojej śmierci z Domu Ojca. Domy Modlitwy Jego imienia są propozycją, która może pomóc Kościołowi na trudnych współczesnych drogach ewangelizacyjnych. Jedno jest pewne: Św.Faustyna Kowalska i św. JPll, to filary świętości z wielkimi zadaniami od Pana Boga. Kto z nimi współpracuje nie dozna zawodu.**

**Zróbmy wszystko, aby warunek: „ przynajmniej 100 na diecezję” został zrealizowany dosłownie i z nadatkiem.**

-----

**Pan Jezus do mistyka współczesnego Ż.P. o przyszłych czasach ucisku Antychrysta.**

Pokażę ci to wszystko, co jest konieczne, abyś budował wiarę, opierając się na silnych fundamentach.

***W tym czasie Msze Święte będą mogły być odprawiane jedynie w wielkim ukryciu, tylko w tych wybranych domach. W tym czasie niewielu będzie miało szansę się nawrócić z powodu ucisku przez Antychrysta. Choć oficjalnie kościół zniknie z powierzchni ziemi, to przetrwa w tych pogardzanych, niszczonych domach modlitwy i wspólnotach modlitewnych***

-

**Wołanie o modlitwę różańcową**

**Kardynał Wojtyła, a potem jako papież JPII, wiedział, że ratunku należy szukać w modlitwie. Na zakończenie rozmowy z Niemcami w 1981r. papież wziął różaniec i powiedział:**

***„Oto lekarstwo na nieszczęścia, na zło, i módlcie się, i nie pytajcie o nic innego. Zaufajcie Matce Bożej. Musimy być silni i przygotowani, aby stawić czoło zbliżającym się próbom. Musimy zaufać Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce i być gorliwymi w odmawianiu różańca, bardzo gorliwymi”.***

W 1983 r. podczas II-giej pielgrzymki do Polski, Papież na Jasnej Górze powiedział „naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza”.



## **Domy Modlitwy JPII- Ratunek...**

Wpisany przez DM JP2

niedziela, 22 lutego 2015 15:58 - Poprawiony piątek, 28 czerwca 2019 21:09

---

Zaprośmy św. JPII duchowo, by był nam patronem . Módlmy się, oddając kochanemu Ojcu swoje intencje, bombardujmy niebo na kolanach prosząc Go o wstawiennictwo. Przed tronem Boga Jego pośrednictwo jest potężne, ponieważ oręduje za nami Maryja Matka Niepokalana Dziewica. Kiedy On powtarza w niebie to nieustanne "TOTUS TUUS", ufamy, że BÓG W TRÓJCY JEDYNY nie może odmówić niczego, co dotyczy Polski i świata całego.

Dajmy ten dar serca za darmo, a to zaprocentuje w naszej rodzinie; będzie Bogiem mocna i silna tradycją wartości chrześcijańskiej. Powiedzmy swoje "TAK" z miłością, wierząc w świętych obcowanie, bo ON SAM tego daru miłości Ojcowskiej nam nie żałował, świadczył to czynem. Kochał miłością i Jego kochały miliony, miliardy i teraz w niebie wstawia się za nami, by przygotować nas do nowej ewangelizacji.

Żąda modlitwy i ma prawo , bo dawał świadectwo i mówił za św. Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem”.

Róbmy wszystko, byśmy również my mogli tak samo powtórzyć za Nim w Domu Ojca, niczego sobie nie wyrzucając. Prośmy też Patriarchę Świętego Józefa, by razem z nami budował „Domy Modlitwy Imienia św. Jana Pawła II”.

Szczególnie zapraszamy te parafie ,gdzie są relikwie św. Jana Pawła II . Jest to naprawdę żywa pieczęć Jego miłości /pietra viua/. Prosimy tą drogą o pomoc w przekazywaniu informacji o DM. Zachęcajmy nieustannie do propagowania tego dzieła, wracając do korzeni dziedzictw duchowego, by ta nauka o nowej ewangelizacji nabrała blasku miłości i świętości.

Jeśli jest to możliwe, to w działaniu zacznijmy od Adoracji Najświętszego Sakramentu.

**Domy Modlitwy św. JPII” spełniają pragnienia JPII o**



### wspólnej modlitwie

**Pisarz ks.□□□□□□ Piotr□ Zorza:**

„Kiedy byłem w Castel Gondolfo i zacząłem mówić JP11-mu o Matce Bożej Królowej Pokoju stał się cud. Z bardzo cierpiącego człowieka, stał się pełen radości, Jego twarz stała się radosna i zaczął rozmawiać z nami jakbyśmy się znali od dawna. Po jakimś czasie, kiedy musiał nas opuścić, ciągle się obracał w moim kierunku i na końcu wrócił do mnie i powiedział, te same słowa, które Matka Boża powiedziała na początku objawień w Medziugorju:

***”Od tego momentu będziemy modlić się razem, modlić się razem, modlić się razem”.***

Domy Modlitwy św. JP11 są szansą realizacji papieskich słów wzywających do otwarcia się świata na Chrystusa, to znaczy, uznania Jego ”zbawczej władzy”, Jego praw we wszystkich uwarunkowaniach ekonomiczno-polityczno-kulturowych. W Domach, w których trwa modlitwa, drzwi dla Chrystusa są otwarte „na oścież”. Chrystus przychodzi do rodzin i je umacnia, przez nich całe narody.

**Św. JPII- wielki obrońca wobec zakusów zła!!**

**Słynny egzorcysta rzymski Ojciec Gabriel Amorth □ powiedział bardzo znaczące słowa:**

***„Jak dobrze wiecie, o. Pio jest wzywany przez egzorcystów, a szatan boi się go, szaleje z wściekłości, gdy to robimy. Jednak, kiedy podczas egzorcyzmów wymieniam imię Jana Pawła II, staje się jeszcze bardziej brutalny i wściekły. Nie cierpi go i powtarza: >>Tego tam (tzn. Jana Pawła II) nienawidzę bardziej niż o. Pio.***